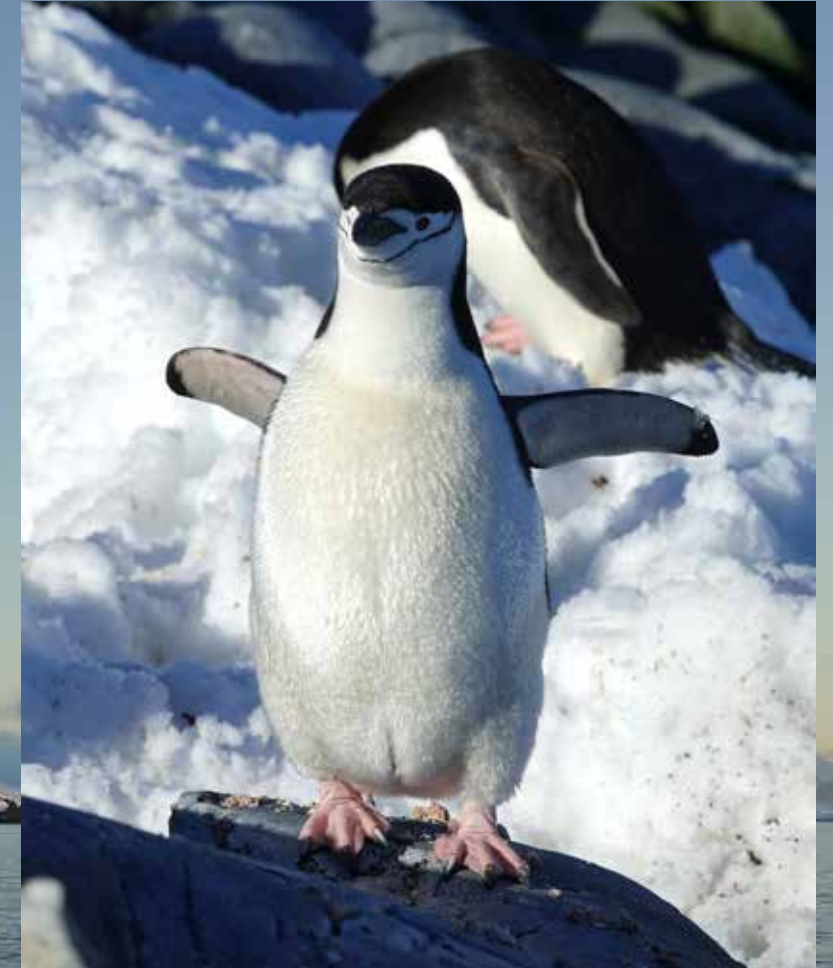


Antarktyczny narkotyk

Jednym z członków załogi argentyńskiej stacji jest starszy pan. Za kilkanaście miesięcy po wielu dekadach służby przechodzi na emeryturę. W stacjach antarktycznych był aż jedenaście razy.

„Jeżeli zostawisz serce Antarktydzie, to ona zawsze Cię będzie przywoływała” – opowiada nam o swoim oddaniu służbie w lodowym raju.



„Shackleton nadał swojej relacji z podróży tytuł *South: the story of Shackleton's last expedition*. Czy postanowił wówczas nigdy więcej nie wyruszyć na polarne morza, czy też było to przeczucie? We wrześniu 1921 roku opuścił Anglię na pokładzie „Questa” i skierował się po raz kolejny ku Antarktyce. Zatrzymał się u wybrzeży Georgii Południowej, w wielorybniczym porcie w Grytviken, gdzie zakończyła się jego najcięższa antarktyczna podróż. Zmarł tam nagle, mając zaledwie 47 lat. Zimne morze zabija, ale też przyciąga bardziej niż jakiegokolwiek inne.”

Georges Blond, „Ocean przygody”

